

Published on *Urząd Miejski w Świeciu* (<https://www.archiwum.swiecie.eu>)

Strona główna > Nie boi się wyzwań

Nie boi się wyzwań

16 listopada 2013



[1]

Gościem biblioteki w Świeciu była Maria Wiernikowska, znana dziennikarka i korespondentka wojenna, która spotkała się z czytelnikami swoich książek.

Dyskusyjny Klub Książki to nie tylko comiesięczne spotkania i dyskusje o przeczytanej książce. To również spotkania z pisarzami. 12 listopada gościem naszego DKK była Maria Wiernikowska, znana i ceniona dziennikarka, korespondentka wojenna, reporterka, laureatka

wielu nagród i wyróżnień, również piosenkarka, karczmarka i nauczycielka włoskiego. Po prostu kobieta, która nie boi się wyzwań. Maria Wiernikowska przyjechała z niecodziennymi gośćmi, bowiem jej towarzyszami były dwa psy, które bardzo dobrze czuły się w naszej bibliotece.



W czerwcu br. ukazała się książka „Oczy czarne, oczy niebieskie” będąca osobistym dziennikiem z pielgrzymki do Santiago de Compostela. Zanim rozpoczęła się rozmowa na temat tej książki, Maria Wiernikowska opowiedziała o początkach swojej kariery dziennikarskiej. Urodziła się w podwarszawskim Świdrze, studiowała na Uniwersytecie Warszawskim, italianistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie w Perugii i na paryskiej Sorbonie. Dużą ciekawostką jest to, że w czasach studenckich śpiewała w Piwnicy pod Baranami, wystąpiła również w 1977 r. na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. W 1981 roku wraz z Piwnicą pod Baranami wyjechała na festiwal kabaretów do Włoskiego Arezzo i jak powiedziała niechcący pozostała tam na dziesięć lat. Początkowo pracowała z Aliną Edelman organizując pomoc dla Polski. W Paryżu rozpoczęła współpracę z Radiem France International oraz z polską sekcją BBC.

- W RFI pracowałam przez 8 lat, gdzie tworzyłam magazyny kulturalne i wywiady. Ganiałam z magnetofonem, poznałam wszystkich wielkich Polaków, którzy przyjechali do Paryża w latach osiemdziesiątych. Jak przyznała dziennikarka uwielbia radio, bardziej niż telewizję. Radio jest takim towarzyszem życia, który naprawdę może być. Radio ma ten swój urok, że się nie narzuca, nie jest natrętne.

W 1989 roku została wezwana do Polski przez Janinę Jankowską, która namówiła ją do pracy w Polskim Radiu. Maria Wiernikowska jest tego zdania, że „obecnie Radio i Telewizja publiczna przegrywa z prywatnymi mediami, co jest niesprawiedliwe. Absolutnie powinniśmy mieć media publiczne, niezależne od handlarza pietruszką czy biustonozami”.



Przez kilka lat była korespondentem wojennym z terenów ogarniętych wojną, między innymi z Jugosławii, Czeczeni, Rosji, Bośni i Hercegowiny oraz Afganistanu. Oczywiście nie zabrakło rozmowy również i na ten temat. Dziennikarka stwierdziła, że „to telewizja jest uczestnikiem tych wojen, a po części sprawcą, ponieważ jesteśmy po jednej stronie i to po stronie przeciwnej, po stronie okupanta, jest się częścią tej maszyny, a ja podjęłam taką decyzję, że nie chcę być tą częścią”.

Najbardziej kojarzona jest z Telewizją Objazdową, program ten miał bardzo dobrą oglądalność. Dziennikarka zrobiła 99 odcinków tego serialu dokumentalnego, z miejsc, gdzie nic się nie dzieje, a ludziom chce się żyć. Jak sama wspomniała setny odcinek już nie został wyemitowany, czego ogromnie żałuje.

Nie zabrakło również rozmowy na temat książki, która narobiła sporo zamieszania w życiu dziennikarki „Zwariowałam, czyli widziałam Klewki”. W książce tej prowadzi dziennikarskie śledztwo ukazując układy i korupcję.

- W Klewkach widziałam, gdzie lądował helikopter z Talibami. Legendarne Klewki z Talibami to gospodarstwo rolne i posiadłość właściciela Klewek, obecnie ściganego do dziś przez Interpol. Wszystko owiane jest wielką tajemnicą, a nad wszystkim wisi śmierć Leppera, który jest początkiem historii o Klewkach.

W czasie spotkania Maria Wiernikowska promowała swoją najnowszą książkę „Oczy czarne, oczy niebieskie. Z drogi do Santiago de Compostela”. To przypadek sprawił, że wybrała się na pielgrzymkę, bo jak sama o sobie mówi, nie jest ani pielgrzymkowa ani kościółowa. Czytelnicy zapytali dziennikarkę między innymi o szlaki prowadzące do Santiago de Compostela. M. Wiernikowska powiedziała, że: „nie byłoby Europy, gdyby nie było tego szlaku do Santiago, że wszystkie szlaki, wszystkie miasta europejskie, są na szlaku, ponieważ te miasta powstawały w czasach kiedy pielgrzymki były tą krwią, przepływem życia czy informacji w Europie. Jan Paweł II ogłosił ten szlak Szlakiem Św. Jakuba. Dla wielu ludzi, szczególnie młodych, ta pielgrzymka nie ma charakteru religijnego, to jest raczej poszukiwanie duchowości. Ja tam widziałam i spotykałam ludzi różnych wyznań. To mi

pokazało, że to pielgrzymowanie jest wydarzeniem duchowym, a nie turystyką. Myśl moja jest taka - Gdziekolwiek nie pójdę to się i tak nie skończyło, dopóki nogi niosą zawsze jest coś za następną górką, po prostu ciągnie, chyba nic się nie kończy, mam nadzieję, że i potem nic się nie kończy”.

Zapytana o użycie pierwszej, drugiej, a czasami trzeciej osoby w książce, autorka odpowiedziała, że chciała pokazać, że to jest jakiś dialog.

- Trzecia osoba była ucieczką ze wstydem jak zaczynałam mówić o rzeczach tak bardzo osobistych, chciałam troszkę zaciemnić, żeby czytelnik miał wątpliwość, że to na pewno ja, czy może ktoś inny. Wszystkie historie są moje. Te trzy osoby to jestem ja. Rzadko jako dziennikarz piszę w pierwszej osobie.

Maria Wiernikowska chętnie udzielała odpowiedzi na pytania czytelników. W trakcie spotkania powiedziała, że dziennikarstwo i aktorstwo wymagają dużej dozy próżności. Myślę, że osoby które wzięły udział w spotkaniu zgodzą się, że cecha ta, z pewnością nie dotyczy Marii Wiernikowskiej.

Choć spotkanie trwało ponad dwie godziny, to nie da się w tak krótkim czasie wykorzystać wszystkich wątków, zwłaszcza jeżeli dotyczą oni tak ciekawej postaci, jaką jest Maria Wiernikowska.

Po spotkaniu był jeszcze czas na prywatne rozmowy, wspólne zdjęcia i oczywiście każdy mógł nabyć książkę oraz otrzymać autograf. Spotkanie zorganizowane zostało w ramach programu DYSKUSYJNE KLUBY KSIĄŻKI realizowanego przez WiMBP w Bydgoszczy we współpracy z Instytutem Książki.

MARCIN WARMKE
(moderator DKK w Świeciu)

16.11.2013

Adres źródłowy: <https://www.archiwum.swiecie.eu/pl/news/nie-boi-si%C4%99-wyzwa%C5%84>

Links

[1] <https://www.archiwum.swiecie.eu/sites/default/files/field/image/wiernikowska-czolo.jpg>